



# ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 40 A

Rok XIV

WARSZAWA  
CZWARTEK  
9 lutego  
1939 R.

Cena 10 Gr.  
w

„W UNIWERSYTETACH,  
BANKACH, WŚRÓD DOKTO-  
RÓW I ADWOKATÓW LUB  
W PRASIE MY (ZYDZI)  
STANOWIMY, MÓWIĄC MIĘ-  
DZY NAM, CAŁY POTOP”.

Zabotyński.

## Komisja sejmowa zakończyła

dyskusję nad budżetem

Przemówienie w.-premiera Kwiatkowskiego

Sejmowa komisja budżetowa za-  
kończyła w środę rozprawę nad  
preliminarnym budżetowym na  
rok 1939/40.

Referat generalny przedstawił  
pos. Sowiński, który po krótko o-  
mówił przebieg koniunktury go-  
spodarczej świata w uwypukleniu  
koniunktury w Polsce. W wyniku  
wydarzeń wielkiej doniosłości w  
jakie obfitował r. 1938 olbrzymie  
środki finansowe zostały niejako  
zamrożone w produkcji wojennej.  
Według statystyki angielskiej  
zbrojenia w r. 1938 pochłonęły  
przeszło 81 miliardów złotych, gdy  
łoto całego świata szacowane jest  
na 80 miliardów. W rezultacie rok  
1938 był rokiem znacznie gorszej  
koniunktury niż rok 1937.

W Polsce r. 1938 nie przyniósł  
wprawdzie załamania się koniun-  
ktury, ale wzrost ożywienia gospo-  
darczego uległ osłabieniu.

O wysokości dochodu społecznego  
w Polsce decyduje dochodo-  
wość rolnictwa. Akcja ratunkowa  
musi być prowadzona od strony  
walki o lepsze ceny zbóż i od  
strony kosztów produkcji rolni-  
czej. Należy pamiętać o tym, że  
nawet gdy kryzys będzie całko-  
wicie opanowany, ceny artykułów  
rolniczych ustalą się na poziomie  
niskim oraz, że w ciągu długich  
jeszcze lat należy się liczyć z ko-  
niecznością wywozu nadwyżek na  
szej produkcji zbożowej. Bez pre-  
miowania wywozu nie obejdzie się.

Załatwienie problemu oddłużeń  
wsi jest zagadnieniem zasad-  
niczym i pilnym.

Ogromna skala niepokojonych  
potrzeb, niewykorzystanych zasobów  
naturalnych, miliony niewy-  
zyskanych rąk do pracy to wszyst-  
ko stwarza realne podstawy dla  
ugruntowania w Polsce długo-  
falowej koniunktury zwykłej.

Co do projektu ustawy skarbo-  
wej to upoważnia on ministra  
skarbu do wydatkowania sumy  
2 miliardy 523 miliony 141,8 tys.  
zł. Załączono do ustawy zestawie-  
nie preliminarza administracji  
wraz z ogólnym zestawieniem pla-  
nów finansowo - gospodarczych  
przedsiębiorstw i zakładów mono-  
polów oraz funduszy państwo-  
wych przewiduje w dochodach  
zwyczajnych i nadzwyczajnych  
kwotę 4.723.098.000, w wydat-  
kach 4.723.066.000.

Wreszcie zwraca się referent  
do wicepremiera z apelem, by  
umożliwił mu złożenie wniosku  
w sprawie poprawy bytu urzę-  
dników.

Następnie przemawiał p. wice-  
premier Kwiatkowski:

Koniunktura i dekoniunktura  
zmienia się jak w kalejdoskopie.  
Zawodzą wszelkie plany niezale-  
żnie od tego czy wypracowane  
przez ustroje demokratyczne czy  
totalistyczne. Należy wobec tego  
postępować trzeźwo i bez skoków  
w niepewną przyszłość, nie trzymając  
się teorii, lecz postępując

według metod, które dają zawsze  
pozytywne rezultaty niezależnie  
od ustroju. Na tle ogólnej sytu-  
acji wydaje się, że r. 1939 będzie  
szczególnie trudny dla Skarbu  
Państwa, choć może nieco łatwiejszy  
dla społeczeństwa. W tej  
sytuacji szczególnie należy unikać  
licytacji haseł.

W sprawie inwestycji rząd do-  
tychczas wykonał program na  
100 procent i ma nadzieję dalej  
go wykonywać. Należy jednak  
przypomnieć, że wzrasta zadłu-  
żenie a z nim i koszt obsługi

długów. Jeśli chodzi o sytuację  
pracowników państwowych to  
istotnie uposażenie jest na ogół  
małe. Jednakże za ostatnie trzy  
lata ogólne dochody Skarbu wzro-  
sły o 150 milionów złotych, a  
wzmożone wydatki na pracow-  
ników wyniosły 190 milionów. Cy-  
fra ogólna wydatków na pracow-  
ników jest za wysoka i nie pozos-  
taje w żadnej proporcji do do-  
chodu społecznego. Jedynym wyj-  
ściem jest zmniejszenie rozpięto-

ści między uposażeniami bez  
zmiany globalnej sumy. Da się  
to osiągnąć przez zmniejszenie  
wyższych uposażeń. W związku  
z wnioskami poselskimi i teza-  
mi O. Z. N. co do wskrzeszenia  
akcji oddłużeniowej dla rolnic-  
twa, wicepremier przypomina, że  
wypowiedział się w sposób zu-  
pełnie stanowczy przeciwko tym  
projektom, z drugiej zaś strony  
rząd poczynił szereg pociągnięć  
konkretnych celem udzielenia po-  
mocy rolnictwu.

## P. P. S. marzy o posadach

Krzykliwa opozycja przy cichej współpracy

oto szczyt roлей socjalistycznych

Stronnictwa socjalistyczne wy-  
tworzyły niemal jednakowy we-  
wszystkich krajach system orga-  
nizacji politycznej. Opierają one  
ten system na swojego rodzaju  
biurokracji partyjnej, zatrudnio-  
nej w ubezpieczalniach Społecz-  
nych związkach zawodowych, sa-  
morządach terytorialnych, a na-  
wet w administracji państwowej.  
W sposób najbardziej doskona-  
ły system ten został ukształtowa-  
ny w Niemczech, gdzie został oba-  
lony dopiero z nadejściem „Trze-  
ciej Rzeszy”.

Podobny system istniał również  
w Polsce. Od czasu jednak wpro-  
wadzenia zarządów komisarycz-  
nych w ubezpieczalniach i w nie-  
których samorządach miejskich,  
system ten został w znacznym

stopniu ograniczony. Ogranicze-  
nie tego systemu zmniejsza moż-  
liwości rozwojowe PPS-u. Toteż  
PPS zwłaszcza w ostatnich cza-  
sach nie tylko marzy o powrocie  
do tego systemu, ale stara się  
wszelkimi sposobami praktycznie  
ten powrót zrealizować.

Jeśli więc PPS występuje tak  
ostro przeciwko systemowi rząd-  
ów komunistycznych w samorządach  
miejskich, to nie jest to dla tego  
stronnictwa jedynie sprawa zasa-  
dy, ale jednocześnie sprawa  
posady, czyli ściślej mówiąc  
sprawa posad dla utrzy-  
mywanych w ten sposób agitato-  
rów partyjnych.

Toteż PPS stara się doprowa-  
dzić do porozumienia z grupami  
sanacyjnymi z tak ostro atakowa-

nym przez siebie Ozone, pod ja-  
kimkolwiek bezpartyjnym płasz-  
czykiem. Chce bowiem jaknajprę-  
dziej uzyskać wpływ na admini-  
strację samorządową. I to wła-  
śnie jest jednym z głównych źró-  
deł dużej ustepliwości PPS w tym  
zakresie. To co będą robili socja-  
liści w zarządach miejskich, to  
można odłożyć na później, nato-  
miast rzeczą najaktualniejszą jest  
to, żeby się do tych zarządów do-  
stali.

Socjaliści z dużym zaintereso-  
waniem śledzą pogłoski o wybo-  
rach, jakie mają się podobno od-  
być w ubezpieczalniach społecz-  
nych. Pełne bowiem przywrócenie  
socjalistycznego systemu soc-  
jalistycznej organizacji politycz-  
nej nie jest możliwe bez przywró-  
cenia partyjnych wpływów socja-  
listycznych w ubezpieczalniach.  
Wpływy ideologiczne, które do-  
tychczas posiadają, dla tych ce-  
lów nie mają istotnego znaczenia.  
Po tych dwóch etapach następ-  
nym etapem byłoby przeniknię-  
cie i do administracji państwo-  
wej. Oczywiście myślimy tu nie  
o przeniknięciu ideowym, ale o  
przeniknięciu organizacyjnym,  
ale to są już dalsze marzenia.

W każdym razie socjaliści nie  
wyobrażają sobie swobodnego roz-  
woju bez przywrócenia w całej  
pełni systemu biurokracji partyj-  
nej. W tym kierunku idą ich  
wszystkie obecne dążenia. Chcą  
oni przywrócić ten stan rzeczy.

## W numerze piątkowym ABC

ukaze się artykuł polemizujący ze stanowiskiem posła Stocha

w sprawie zmiany ordynacji wyborczej

pióra Zygmunta Rusinka

b. posła na Sejm, b. sekretarza Str. Ludowego „Piaś”.

## Ks. Prymas Hlond kanclerzem kapituły „Orła Białego”

Pod przewodnictwem pana Pre-  
zydenta Rzeczypospolitej, jako  
Wielkiego Mistrza Orderu Orła  
Białego, odbyło się dzisiaj na  
Zamku Królewskim w Warszawie  
posiedzenie Kapituły tego orderu,  
w którym wzięli udział wszyscy

jej członkowie, a mianowicie: mar-  
szałek Polski Edward Śmigły -  
Rydz, Prymas Polski J. Em. ks.  
kardynał August Hlond, senator  
prof. dr. Kazimierz Bartel, oraz  
minister spraw zagranicznych  
płk. Józef Beck, jako zastępca  
członka kapituły.

Przed porządkiem dziennym  
obecni przez powstanie uczcili pa-  
mięć zmarłego kanclerza orderu,  
ś. p. ks. kardynała Kakowskiego,  
którego wspomnieniu Pan Prezy-  
dent poświęcił wstępne przemówie-  
nie. Następnie na wniosek p.  
marszałka Śmigłego - Rydza kan-  
clerzem kapituły obrany został  
przez aklamację ks. Prymas A.  
Hlond.

Z kolei kapituła przyjęła do  
wiadomości projekt nowego sta-  
tutu orderu.

## Lekkie polepszenie stanu zdrowia Ojca Św.

CITTA DEL VATICANO, 8. 2. Ojciec św. spędził ubiegłą noc  
spokojnie, co wpłynęło dodatnio  
na stan jego zdrowia.

Pomimo tego wstrzymano wszel-

kie audiencje zbiorowe, jakie  
miały się odbyć dnia dzisiejszego  
Ojciec św. udzielił jedynie kilku  
audiencji prywatnych.

## Protest japońskiej marynarki u władz angielskich

HONKONG, 8. 2. Władze ja-  
pońskiej marynarki wniosły ostry  
protest do przedstawicieli Wielkiej  
Brytanii w Tsingtau z powodu in-  
cydentu, który wydarzył się w ub-  
sobotę. Mianowicie oficerowie i  
marynarze krążownika angielskie-  
go „Birmingham” zabronili przed-  
stawicielom rządu północno - chiń-  
skiego, utworzonego pod wpły-  
wem japońskim, wstępu na pokład  
parowca angielskiego.

Protest podkreśla bezpodstaw-

ność tego postępku i złożony zo-  
stał — co specjalnie podkreślają  
w Hong - kongu — w chwili,  
w której dowódcy marynarki a-  
merykańskiej i angielskiej w Chi-  
nach admirał Yarnell i wiceadmi-  
rał sir Percy Noble składali głów-  
nodowodzącemu flotą japońską  
admirałowi Oikawa wizytę kurtu-  
azyjną na pokładzie jego okrętu.

Do protestu dołączone było we-  
zwanie natychmiastowego wyja-  
śnienia zajścia.

## „Jesteś zdrajcą!” Morderstwa polityczne w Szanghaju

LONDYN, 8. 2. W Szanghaju  
powtarzają się w ciągu ostatnich

dni morderstwa polityczne, które  
wzbudzają niepokój wśród ludno-  
ści.

Przed kilkoma dniami zastrze-  
lono na ulicy pewnego wysokiego  
urzędnika chińskiego, znanego ze  
swych uczuć filojapońskich. Spra-  
wów nie ujęto.

We wtorek dwaj urzędnicy  
chińscy usposobieni przychylnie  
dla Japończyków padli ofiarą za-  
machów rewolwerowych. Jedne-  
go z nich zastrzelono w kawiarni,  
położonej przy Nankin - Street,  
drugi zaś, naczelnik wydziału w  
min. skarbu zastrzelony został w  
chwili gdy przejeżdżał w rikszy  
przez ulicę. Do trupa jego przy-  
czepiona została kartka z napi-  
sem: „Jesteś zdrajcą”.

24 Chińczyków, zajmujących  
eksponowane stanowiska i zna-  
nych z przychylnego stanowiska  
dla Japonii, otrzymało listy z gro-  
źbami.

Złóż ofiarę  
na F. O. N.

## Sprawa kolonii

Sprawa nowego podziału ko-  
lonii jest na porządku dzien-  
nym. Kanclerz Hitler wysunął  
żądanie przywrócenia Niem-  
com kolonii. Modnym jest ha-  
sło, że podział kolonii jest nie-  
sprawiedliwy i krzywdzący.

Zacznijmy od zagadnienia  
sprawiedliwego podziału kolo-  
nii. Jest to zagadnienie dosyć  
użyteczne, gdy zachodzi przy-  
takim postawieniu sprawy  
kwestia, czy w ogóle posiada-  
nie kolonii jest sprawiedliwe,  
a jeśli tak, to w jakich waru-  
nach? Dotychczas w zakresie  
posiadania kolonii główną rolę  
odgrywała siła polityczna,  
a hasło sprawiedliwego po-  
działu było tylko hasłem tak-  
tycznym, ułatwiającym roz-

grywki polityczne. Niewątpli-  
wie takim hasłem taktycznym  
jest ono również w ustach nie-  
mieckich.

Zagadnienie kolonii w dobie  
dzisiejszej, to przede wszyst-  
kim zagadnienie stosunku sił  
między wielkimi mocarstwami.  
Ostatnie lata przyniosły  
wzrost siły politycznej Niem-  
ciec i Włoch, a osłabienie  
Anglii, a zwłaszcza Francji.  
Państwa wzrastające na sile,  
pragną dać temu wyraz w za-  
kresie podziału kolonii. Wy-  
razem tego jest zawładnięcie  
Abisynii przez Włochy, wy-  
razem tego są obecne żądania ko-  
lonialne Niemiec. Hasło spra-  
wiedliwego podziału jest tyl-  
ko zrzeczenie pomysłaną zasto-

ną dymną.  
Hasła kolonialne rozbrzmie-  
wają również w Polsce. Istnie-  
ją u nas dosyć liczni zwolenni-  
cy posiadania kolonii.

Niewątpliwie, jeśli chodzi  
o rozwój wypadków na dale-  
ką mełę, — mają rację. Wa-  
runkiem wstępnym do tego,  
aby tego rodzaju postulaty by-  
ły na prawdę realne, jest  
stworzenie z Polski siły po-  
litycznej w Europie. Posiada-  
nie bowiem kolonii jest wy-  
kładnikiem siły politycznej  
państwa macierzystego.

O ile ta siła nie jest jeszcze  
faktem realnym, kolonie mo-  
gą być czasami ciężarem, nie  
pomocą. Pogoń zaś za mira-

żem kolonii może przeszkad-  
zać w budowaniu istotnej si-  
ły państwowej.

Dopóki więc Polska nie sta-  
nie się w całej pełni mocar-  
stwem, hasło kolonii nie może  
być uznane za realne. Nie o-  
znacza to bynajmniej, byśmy  
mieli na ten czas zrezygnować  
z wszelkiej ekspansji zamor-  
skiej. Właśnie przykład Nie-  
miec wskazuje wyraźnie, że  
istnieją różne inne formy eks-  
pansji, nie tylko dążność do  
bezpośredniego posiadania ko-  
lonii. Te etapy pośrednie, jak  
to wskazuje przykład tychże  
samych Niemiec, mogą bardzo  
ułatwić później otrzymanie  
własnych kolonii.

J. K.

## Zachmurzenie Miejscami deszcze

Przewidywany przebieg pogody w  
dn. 9 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu na ogół du-  
żym. Gdzieśgdzie drobne opady.  
Temperatura w ciągu dnia kilka sto-  
pni powyżej zera. Umiarkowane wia-  
try z kierunków zachodnich. Miejsca-  
mi mglisto.